

Religijne, Ballada o Świętym Franciszku

Bracie Franciszku, dziś wołam Ciebie,
stań choć na chwilę, wysłuchać chciej.
Bracie Franciszku, bogaty Biedaku,
posłuchaj gitary, na której Ci gram.

Bracie Franciszku, asycki mocarzu,
małutki olbrzymie, siłaczu dobroci,
mój opiekunie, wysłuchaj mnie.
Ty potrafiłeś nie patrząc na siebie
pocieszać zmartwionych, rozdawać swą młodość,
rozdawać szczęście znękanym ludziom.
Tym co rzucali w Ciebie kamieniem
nie rozumiejąc, dlaczego tak czynisz
i drwili sobie z Ciebie Franciszku.

Ty jednak dalej kroczyłeś swą drogą
pałac miłością i idąc w słońce.
A za Tobą Franciszku tysiące, tysiące,
A jednym z nich jestem ja aaa...